

Skuteczność szwankuje

Data publikacji: 26.08.2021 9:00

Podopieczni Dariusza Owczarczyka mają za sobą dwa spotkania ligowe, w których nie odstawali piłkarsko od rywali, ale nie powiodło im się powiększyć dorobku punktowego.

□

Porażka z Wisłą Strumiń (1:3) na własnym terenie, a w środku tygodnia przegrana w Cieszynie – 2:4. Spójnia nie powiększyła swojego dorobku punktowego i po trzech kolejkach ma tylko punkt na koncie.

- Jest to niesprawiedliwe. Gramy do przodu, gramy ofensywnie, tworzymy sytuacje, ale brakuje tego wykończenia. Cała drużyna walczy. Nie mogę mieć pretensji do moich podopiecznych, z ich postawy. Jestem dumny, że taką drużynę trenuję, ale niestety, w piłce najważniejsze są punkty i za to rozliczani są piłkarze oraz trener. Piłka bywa okrutna – przyznał Dariusz Owczarczyk po meczu z CKS-em.

Spójnia była blisko otwarcia wyniku w środowym spotkaniu i pierwsze pół godziny gry należało do gości. Jednak beniaminek przetrwał ofensywę przyjezdnych i sam zdołał zadać dwa ciosy przed przerwą, a tuż po zmianie stron na 3:0 podwyższył Jakub Jeleń. Spójnia walczyła i złapała kontakt, ale ostatecznie trzy punkty zostały w Cieszynie – 4:2.

- Mimo wszystko popełniliśmy błędy, choć sędzia również mógł się inaczej zachować przy pierwszym trafieniu. Nasz zawodnik został przewrócony przy stałym fragmencie gry i arbiter powinien zatrzymać grę. Natomiast pozostałe stracone bramki to dość proste błędy – dodał szkoleniowiec Spójni.

ap